

Masowo ale indywidualnie, godzą sprzeczności

Korzystanie z systemów ERP to niemal standard w dzisiejszych przedsiębiorstwach. Mimo wielu różnic w działalności rozwiązania dopasowane tylko do jednej branży są na razie przyszłością.



Na czas. W naszym systemie zastosowaliśmy moduł przepływów materiałowych, który doskonale radzi sobie z naszym modelem produkcji. Dzięki niemu możemy uzyskać informacje o ścieżce produktu w rekordowo krótkim czasie — uważa Adam Jamróz, szef działu IT w WSP Spółem Kielce.



**Lukasz
Łyczkowski**

Producent systemów wspomagających zarządzanie klasą ERP (ang. Enterprise Resource Planning) muszą tworzyć swoje produkty tak, aby mogły one zaspokoić potrzeby każdego klienta niezależnie od branży, w której działa. Dlatego zazwyczaj system buduje się z opracowanych wcześniej klocków, aby uzyskać oczekiwany zestaw funkcji, obejmujących np. obszar produkcji, zarządzania projektami czy handlu hurtowego.

— Wśród wszystkich wdrożeń systemów ERP nie ma dwóch identycznych, tak samo, jak nie ma dwóch identycznych firm, nawet w tej samej branży. Przedsiębiorstwa mogą mieć podobne lub takie same procesy, ale realizować je w inny sposób. Do tego dochodzą różnice np. w modelu sprzedaży. Kolejnym obszarem jest intensywność i rodzaj produkcji — procesowa, jednostkowa czy seryjna. Różnic jest tak wiele, że indywidualizacja stała się koniecznością — tłumaczy Danuta Franczak, dyrektor sprzedaży w Itelligence.

System w pigułce

Ponad 180 rodzajów leków — tyle produkuje Polfa Warszawa. Jednak system działający w firmie różni się od typowego ERP używanego w przedsiębiorstwach produkcyjnych.

— Standardy nie znajdują miejsca w farmacji. System dla branży farmaceutycznej powinien przede wszystkim być ukierunkowany na prze-

strzeganie w procesie wytwórczym zasad tzw. dobrej praktyki wytwarzania i jak najszerzej wspomagać wewnętrzny system zapewnienia jakości. Dotyczy to zarówno gospodarki magazynowej jak i samej produkcji — mówi Michał Tomicki, główny informatyk Polfy Warszawa.

Taki system musi uwzględniać kontrolę jakości materiałów wyjściowych i opakowań oraz umożliwiać zapamiętanie dokładnej historii serii leku od momentu rozpoczęcia produkcji aż do wysyłki do konkretnego kontrahenta. Poza dokumentacją papierową to właśnie jest źródło wiedzy w przypadku reklamacji.

— Tak jak w innych branżach, w systemie ERP dla farmacji musi występować integracja części magazynowo-dystrybucyjnej i produkcyjnej systemu z częścią finansowo-księgową — dodaje Michał Tomicki.

Dla budujących

W przeciwieństwie do farmacji branża budowlana nie wytwarza dużej ilości produktów o dokładnie określonym składzie, ale realizuje jeden duży produkt, jakim jest budynek czy osiedle mieszkaniowe.

— Podstawowa różnica wynika z unikalności poszczególnych projektów. Począwszy od fazy planowania kontraktu nie jest możliwe przygotowanie jakiegось obowiązującego wzorca. Biznes wymaga bieżącej kontroli danych ekonomicznych

175

mln USD
Taka była wartość
ryнку ERP w Polsce
w 2006 r.

czyli jak producenci ERP

oraz realnego zaawansowania projektu w sposób spójny i w zasadzie niepowtarzalny dla każdego przypadku – mówi Marek Szelański, dyrektor biura informatyki w Budimeksie.

System musi zawierać moduły odpowiedzialne za zarządzanie projektami, wiążąc w sobie zarówno część ekonomiczną, jak i związaną z realizacją.

– Oczywiście oba te moduły są zintegrowane z systemami odpowiedzialnymi za inne obszary działalności np. zarządzania kadrami czy gospodarką magazynową – tłumaczy Marek Szelański.

Dla smakoszy

– Nasza produkcja charakteryzuje się krótkimi seriami, dlatego najwięcej danych obrabia moduł gospodarki materiałowej, który jest ściśle powiązany z modułem przepływów materiałowych – tłumaczy Adam Jamróz, szef działu IT w WSP Społem Kielce, zajmującej się produkcją m.in. maionezów i musztard.

Tradycyjny system typowo produkcyjny wymagał jednak modyfikacji na potrzeby przedsiębiorstwa.

– Rozliczamy koszty działalności w dosyć nietypowy sposób. Najwięcej przeróbek dotyczyło właśnie tego obszaru. Poza tym, kolejnym przykładem jest dokument wydania towaru, który musiał zawierać informacje o indeksie, numerze partii, niezbędne do śledzenia ścieżki produktu – mówi Adam Jamróz.

Producent jak krawiec

Skoro w żadnym z trzech opisywanych przedsiębiorstw nie wystarczył zwykły system ERP, to czy nie jest to znak dla producentów, że należy się specjalizować i ograniczyć tylko do jednej branży?

– Myślę, że systemy będą konstruowane raczej na zasadzie realizacji wielu scenariuszy biznesowych (w tym branżowych), a użytkownik będzie wybierał te, które mają sens właśnie w przypadku

jego firmy. Przykład to branże developersko-budowlana i reklamowa. Wydaje się, że ich działalności są zupełnie odmienne, a jednak coś je łączy. Obie muszą zaplanować często skomplikowany projekt i obie używają do tego podobnych narzędzi – mówi Tomasz Michalski, dyrektor konsultingu w spółce Comarch.

Innego zdania jest Jarosław Jastrzębski, dyrektor handlowy firmy Kom-Pakt należącej do grupy ABG SPIN.

– Przyszłością są systemy wertykalne, dostosowane do specjalnych potrzeb konkretnych branż. Firmy działające w specyficznych branżach potrzebują specjalnych rozszerzeń, a nie rzadko całkiem nowych modułów do zarządzania. Nie przypadkiem światowi producenci już od ponad roku oficjalnie głoszą tezę, że era uniwersalnych ERP już się skończyła, a wszystkie wysiłki koncentrują na rozwoju systemów dedykowanych – mówi Jarosław Jastrzębski. ●